

10.2007 r.

Pod taflą deskowania znajdował się las stempli i drewnianych belek elementów szalunku. Instalatorzy Skanska wykonali jeszcze przejścia na dysze wodne w płycie basenu i przystąpiono do zbrojenia płyty dennej. Najpierw dolna siatka, potem górna. Misternie wiązane przez na wpół zgiętych zbrojarzy pręty zbrojenia, wyraźnie odznaczały się powtarzającymi sekcjami, a te z kolei powtarzającymi modułami. Wszystko to tworzyło jakąś logiczną całość. Jeszcze gumowa taśma uszczelniająca (w miejscu połączenia płyty ze ścianami niecki) i przystąpiono do betonowania. Ponad 100 m³ betonu lało się przez wiele godzin. Dno było gotowe. Po kilku dniach zaczęto zbroić i szalować ściany niecki.

Murarze Skanska na stropodachu murowali niewysokie ścianki wzdłuż stropu – coś w rodzaju attyki. Najpierw były to kanciaste trójkąty, by później po wykonaniu żelbetowego wieńca i wypełnieniu nim ostrych załamów, uzyskać kształt falujących ścianek. Następnie rozpoczęli murowanie dwóch kominów, by szybko „wyjść” z nimi ponad dach i wykonać niezbędne obróbki.

Podczas gdy wciąż trwały jeszcze prace ciesielskie nad poszyciem całego dachu płytami, rozpoczęto prace dekarские i blacharskie. Drewniane dotychczas pokrycie sukcesywnie stawało się najpierw czarne na skutek kładzenia papy podkładowej, a następnie grafitowe – od koloru papy wierzchniego krycia. Równocześnie krawędzie dachu w coraz większym stopniu pokrywane były kontrastującymi białą blachą obróbkami blacharskimi.

Pojawił się kolejny podwykonawca od tynków i posadzek. Sprzyjająca pogoda pozwoliła na wykonanie tynków zewnętrznych na ściankach powyżej połaci dachowych. (taki był zakres wykonania tynków zewnętrznych). Następnie przystąpiono do tynkowania wewnętrznych ścian oraz sufitu kondygnacji technicznej (wąskiego gardła).